1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE
PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42.

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW ul.* Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. ZŁ. 2.40, PÓŁROCZN. ZŁ. 4.80, ROCZNIE ZŁ. 9.60.

Sprawy rzemieślnicze na terenie Sejmu

Podczas dyskusji sejmowej nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zostały obszernie poruszone zagadnienia rzemieślnicze.

Poseł *Fr. Marjański* (K. N.) uskarżał się w swem przemówieniu, że władze nie doceniają znaczenia rzemiosła i domagał się równouprawnienia rzemiosła z wielkim przemysłem.

Następnie omawiał sprawę obciążenia podatkowego i wypowiedział krytyczne uwagi pod adresem kilku Izb Rzemieślniczych w województwach centralnych. Z przemówienia posła Marjańskiego wypływa, że nie docenia on doniosłej roli, jaką odgrywa samorząd gospodarczy w życiu rzemieślniczem i jest wyraźnie do niego uprzedzony.

W przeciwieństwie do przedmówcy spokojnie i rzeczowo wystąpił poseł *Edward Idzikowski* (B. B.), który wszechstronnie oświetlił rolę rzemiosła w gospodarce narodowej.

PRZEMÓWIENIE POSŁA E. IDZIKOWSKIEGO.

Z rzemiosła żyje przeszło 3 miljony osób!

Na wstępie mówca wyjaśnił gospodarcze i społeczne znaczenie rzemiosła i przytoczył dane statystyczne, które najlepiej charakteryzują stan liczebny rzemiosła. „Na podstawie dokładnej statystyki, przeprowadzonej przez Izby Rzemieślnicze, ilość zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych przekracza *trzysta tysięcy*. Niezarejestrowanych warsztatów jest na podstawie przybliżonych obliczeń przeszło 150.000, czyli ogólna ilość warsztatów przekracza cyfrę *450.000* — podkreślił z naciskiem pos. E. Idzikowski.

Jeżeli przyjmiemy przeciętnie, że jeden warsztat zatrudnia tylko 2 pracowników, to otrzymamy ogólną cyfrę zatrudnionych osób w rzemiośle razem z właścicielami wynoszącą 1.350.000 osób. Z tego obliczenia wynika, iż z rzemiosła *utrzymuje się, przy uwzględnieniu rodzin, przeszło 10% całej ludności w Państwie!*

I tu jest bardzo charakterystyczne i niezrozumiałe, że, poczynając od pierwszych chwil istnienia odrodzonej Polski, *rzemiosło nie znalazło należytego zrozumienia i oceny tak w polityce państwowej, jak i w ustosunkowaniu się opinji publicznej.* A nawet, wręcz przeciwnie, było ono w życiu gospodarczem wyraźnie upośledzone, obarczone nadmiernemi świadczeniami na rzecz Państwa i społeczeństwa, bez żadnej rekompensaty, pozostawione same sobie w obliczu powojennego zniszczenia i nowych warunków ekonomicznych.

Sojusz sfer radykalnych i wielkokapitalistycznych hamuje rozwój rzemiosła.

Ten nieżyczliwy stosunek do rzemiosła — tłomaczy pos. E. Idzikowski następującemi przyczynami:

„Z jednej strony działały wpływy radykalne, z drugiej znów strony wywierały nacisk tendencje wielkokapitalistyczne, dążące do koncentracji kapitałów

Druk. Wł. Łazarskiego, Warszawa.

i wytwórczości, a znajdujące podatny grunt w „amerykanizującej się" psychice społeczeństwa.

Odbudowując w wolnem już państwie zrujnowane przez wojnę życie gospodarcze, pragnęliśmy je „zamerykanizować" w stylu wielko-kapitalistycznym. Dążenia te nie znalazły jednak podatnego gruntu w kraju. Polska, była i jest krajem przedewszystkiem rolniczym, w którym najliczniejszą jest warstwa drobnych i średnich rolników. Zarówno na wsi, jak i w mieście, przeważa u nas typ drobnego posiadacza, drobnego kupca i drobnego producenta.

W tym stanie rzeczy *uprzywilejowanie wielkiego kapitału nie mogło wytworzyć* silnych ośrodków skoncentrowanego kapitału i wytwórczości. Nasz rodzimy „amerykanizm" gospodarczy od początku istnienia państwa Polskiego był *anemiczny i wymagał ustawicznych zastrzyków wzmacniających ze strony państwa.*

Natomiast drobny kapitał, a przedewszystkiem drobna wytwórczość rzemieślnicza, jakkolwiek sprowadzone były do roli „kopciuszka", wegetowały jednakże, jako bardziej dostosowane do ogólnej struktury gospodarczej Polski, wykazały znacznie większą, niż wielka wytwórczość — *odporność.*

Rzemiosło walczy skutecznie z kryzysem.

Rzemiosło — podkreślił mówca — prawie bez żadnej pomocy ze strony Państwa, tak pod względem prawnym, jak też i pod względem kredytowym, — nietylko utrzymało się na powierzchni, ale nawet ku wielkiemu zdziwieniu wielu ekonomistów rozszerzyło swoją działalność, udoskonaliło warsztaty, zdobywając coraz poważniejszą pozycję w gospodarce narodowej.

Szczególnie jaskrawo zaznacza się *rola rzemiosła w okresie obecnego ciężkiego i długotrwałego przesilenia.* Wielka wytwórczość załamuje się prawie na całej linji. Produkcja rzemieślnicza załamała się również, ale w załamaniu tem wykazuje bez porównania mniejsze odchylenie od stanu normalnego, aniżeli można zaobserwować w wielkim przemyśle.

Rola karteli.

Mówiąc o kryzysie w rzemiośle, nie można pominąć *roli karteli,* które wytworzyły wysoce nierówne warunki egzystencji dla poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. Rzemiosło stanowi poważną gałaź przetwórczą, dla której niemal wszystkie artykuły wielkiego przemysłu sa surowcami Wskutek wprowadzenia karteli i specjalnych biur sprzedaży, ceny na te artykuły utrzymano na tak wysokim poziomie, że setki tysięcy warsztatów rękodzielniczo-przetwórczych nie mogą obniżyć ceny na produkty końcowe, aby dostosować się do możliwości nabywczych zubożałego konsumenta.

Następnie pos. E. Idzikowski wyraził zadowolenie, że sprawa karteli będzie niebawem uregulowana przez przepisy prawne.

Mistrz, czeladnik i uczeń — to jedna rodzina rzemieślnicza.

— W życiu codziennem często spotykamy się ze zbyt uproszczonym poglądem na rzemiosło — zaznaczył dalej pos. E. Idzikowski. — Właścicieli przedsiębiorstw, czyli warsztatów rzemieślniczych zalicza się bezceremonjalnie do grona większych lub mniejszych kapitalistów; pracowników zaś, t. j. czeladników i terminatorów — do zwykłych pracowników których nic rzekomo nie różni od zwykłych robotników fabrycznych, czyli t. zw. proletarjatu.

Takie uproszczone rozumowanie jest z gruntu fałszywe i nieistotne.

Warsztat i niezbędne narzędzia nie czynią z rzemieślnika kapitalisty, bo rzemieślnik i jego ludzie pozostali rękodzielnikami — *ludźmi pracy.* Ludzie rzemieślnika, t. j. czeladnik i uczeń nie stali się proletarjuszami, ani nawet robotnikami w rozumieniu przemysłowem, bo czeladnik zainteresowany był w rychłem nabyciu praw mistrza samodzielnego, a terminator w rychłem nabyciu praw czeladnika. Ich naturalnem dążeniem było ostateczne usamodzielnienie się na własnym warsztacie, zdobycie sobie *niezależnego bytu i osiągnięcie indywidualnej wolności.*

Dzięki tym okolicznościom, rzemiosło jest w stanie zachować swoją odrębność, zarówno pod względem *społecznym, jak i gospodarczym.*

Pozatem cała produkcja w rzemiośle oparta jest o *surowiec krajowy i o czysto polski kapitał.* To też i zyski z tej dziedziny gospodarki pod żadnemi postaciami nie uciekają poza granicę państwa, czego nie można powiedzieć o innych dziedzinach życia gospodarczego.

Rzemiosło winno być otoczone specjalną opieką państwa.

W świetle przytoczonych okoliczności, jest jasne, że ta wielka dziedzina życia gospodarczego wymaga natychmiastowej pomocy państwa. Zdajemy sobie sprawę, iż na pomoc ze strony Skarbu w obecnej chwili liczyć nie można. Natomiast rzemiosło całej Polski z utęsknieniem oczekuje pomocy w postaci odpowiednich norm prawnych, któreby zapewniły mu *powstanie silnej organizacji zarówno społeczno-zawodowej, jak też i gospodarczej*

Przy opracowywaniu ustawy przemysłowej z roku 1927, ustawodawca stał przed niezmiernie trudnem zagadnieniem uzgodnienia zarówno trzech różnych rodzajów przepisów prawnych, pozostałych w spadku po władzach zaborczych, jak niemniej różnych potrzeb form organizacyjnych i przyzwyczajeń dzielnicowych.

W celu więc zunifikowania przepisów prawa przemysłowego, z uwagi na powyższe względy, ustawa przemysłowa z 1927 r. zmuszona była wprowadzić okres przejściowy, który zakończył się z końcem 1932 roku.

Konieczność nowelizacji ustawy przemysłowej.

W tych warunkach, w związku z wymogami życia, rzemiosło wyczuwa konieczność nowelizacji ustawy przemysłowej.

Jako pierwszy dezyderat, rzemiosło wysuwa sprawę dokładniejszego ujęcia zarówno oceny *dowodu uzdolnienia,* jak i zwalniania od tych dowodów, przy wydawaniu kart rzemieślniczych, w sposób bardziej zgodny z intencją ustawodawcy, racji społecznej i interesami rzemiosła.

Należy bowiem stwierdzić, że w wartości przedsiębiorstwa rzemieślniczego przeważają dobra niematerjalne nad materjalnemi, a w pierwszym rzędzie główny składnik dobra niematerjalnego — *dowód uzdolnienia.*

Kryzys, który w dużym stopniu pochłonął substancje materjalne warsztatu rzemieślniczego, nie był w stanie naruszyć dóbr niematerjalnych, jak fachowości, umiejętnej produkcji, organizacji warsztatów. I w tem tkwi siła gospodarcza pracowni rzemieślniczej.

Gdy dobra materjalne znajdują ochronę w przepisach prawa, dobra niematerjalne, a w szczególności *dowód uzdolnienia nie znalazły wystarczającej ochrony w obowiązującej ustawie przemysłowej.*

Bardziej określonego i rygorystycznego przestrzegania legitymowania się dowodem uzdolnienia wymagają zarówno wzgląd publiczny, jak i konieczność *prawidłowego funkcjonowania kilkuset tysięcy warsztatów rzemieślniczych.*

Również dotychczasowa forma dobrowolnej organizacji rzemiosła, przewidziana w ustawie przemysłowej, nie odpowiada żywotnym interesom rzemiosła i w tym punkcie ustawa przemysłowa winna ulec nowelizacji w kierunku wprowadzenia przymusu organizacyjnego. Stanowisko to znajduje uzasadnienie w innych prawodawstwach, np. w niemieckiem, austrjackiem, rumuńskiem i t. p.

Stanowisko to również znajduje swe uzasadnienie w tem, że szereg zadań, które stoją przed rzemiosłem w okresie powojennym, nie może spełnić samodzielnie warsztat rzemieślniczy. Dla wykonania tego zadania konieczny jest wysiłek zbiorowy, który możliwy jest jedynie przez wprowadzenie *skonsolidowanej akcji poszczególnych branż rzemieślniczych przez przymus organizacyjny.*

Izby rzemieślnicze mają — w myśl obowiązującej ustawy przemysłowej — bardzo ograniczony zakres działania i nie mogą wykonywać tej pracy, która w pierwszym rzędzie powinna należeć do samorządu gospodarczego — pracy gospodarczej.

Dlatego też przy nowelizacji ustawy przemysłowej, zakres działania Izb Rzemieślniczych powinien być zbliżony w sprawach, dotyczących rzemiosła, do gospodarczego zakresu działania Izb: Przemysłowo-Handlowych i Rolniczych.

Ponadto wysuwa się konieczność powołania do życia Związku Izb Rzemieślniczych o charakterze publiczno-prawnym, którego celem byłaby w pierwszym rzędzie *koordynacja prac i opinji Izb rzemieślniczych.*

Za nowelizacją tych przepisów wypowiadało się prawie całe rzemiosło na zjazdach i kongresach.

Mówca podkreślił również, że rzemiosło znajduje specjalną opiekę w innych państwach, np. w Niemczech. W konstytucji Rzeszy z r. 1919 znajduje się bowiem postanowienie, według którego drobny przemysł należy popierać w ustawodawstwie i administracji oraz bronić go przed przeciążeniem i wyzyskiem.

Opieka ta wpłynie dodatnio na wzmocnienie i rozwój setek tysięcy samodzielnych i odpornych życiowo warsztatów pracy, w społeczeństwie zubożałem, rozwijać będzie warstwę średniego i drobnego dobrobytu, a wreszcie w życiu gospodarczem stanie się poważnym czynnikiem równowagi i odporności w stosunku do płynnych form życia teraźniejszego.

Następnie pos. E. Idzikowski polemizował z zarzutami, wysuniętemi przez pos. Marjańskiego przeciw samorządowi rzemieślniczemu i podkreślił, że rzemiosło winno nietylko być traktowane na równi z przemysłem, ale otoczone specjalną opieką państwa.

Na zakończenie swego interesującego przemówienia, pos. E. Idzikowski podkreślił, iż całe rzemiosło zdaje sobie sprawę i ocenia wielce życzliwe stanowisko Pana Ministra Przemysłu i Handlu. Rzemieślnicy na wszystkich zjazdach i kongresach dali temu wyraz i ufają, że słowa p. Ministra: *„w odrodzonej myśli państwowej uznano rzemiosło za jeden z zasadniczych czynników polskiego gospodarstwa narodowego"* — świadczą o głębokiem przeświadczeniu P. Ministra o istotnej *roli i znaczeniu rzemiosła.* Rzemieślnicy wierzą, że P. Minister położy trwałe fundamenty pod zdrową organizację świata rzemieślniczego, zaskarbiając sobie zasłużony tytuł Ministra Przemysłu, Handlu i Rzemiosła.

Stulecie Cechu Białoskórników w Warszawie

Warszawski Cech Białoskórników obchodzi obecnie setną rocznicę swego powstania. W związku z tem warto poświęcić parę słów historycznemu rozwojowi rzemiosła, zajmującego się przetwarzaniem zwierzęcych skór surowych na wyprawne Sztuka ta przeszła do Europy ze Wschodu, a kolebką jej była prawdopodobnie Azja Przednia.

Skórnictwo rozwinęło się w Polsce już w XIV wieku. W połowie XV wieku garbarze i białoskórnicy mieli w Krakowie swoją osobną basztę której bronili w razie najścia nieprzyjaciela.

Jednym z najstarszych cechów białoskórników w Polsce jest cech w Pabjanicach, zorganizowany w roku 1555 przywilejem króla Zygmunta Augusta. W wieku XVI-tym wielką sławę zdobyli sobie białoskórnicy z Makowa i Warty, których wyroby sprzedawano w wielkich ilościach zagranicę.

Cech Białoskórników w Warszawie powstał stosunkowo późno, bo w r. 1833. Początkowo liczył on niewielu członków, ale odrazu rozwinął ożywioną działalność na terenie życia zawodowego. Podczas powstania 1863 r. członkowie Cechu złożyli niejednokrotnie dowód swego patrjotyzmu, a jeden z nich przez kilka tygodni kierował nawet większą partją powstańców w puszczy Kampinoskiej.

Kiedy w dniu 31 grudnia 1916 r. obchodzono setną rocznicę Ustawy Zgromadzeń Rzemieślniczych, Cech Białoskórników liczył już, wraz z czeladnikami, blisko 60 członków. Obecnie organizacja ta, mająca siedzibę przy ul. Białoskórniczej, rozwija się coraz pomyślniej i wkracza w drugi wiek swego istnienia pod najlepszą wróżbą.

Redakcja „Rzemiosła", przyłączając się do licznych życzeń, płynących od różnych organizacyj rzemieślniczych, śle również w dniu setnego jubileuszu szczere życzenia dalszego pomyślnego rozwoju placówki, mającej tak piękną, choć stosunkowo niedługą, tradycję.

W rocznicę odzyskania dostępu do morza

Dnia 10 lutego b. r. minęło lat 13 od chwili, kiedy barwne oddziały polskiej kawalerji stanęły nad brzegami odwiecznie słowiańskiego Bałtyku. Przed narodem polskim odkryły się nowe horyzonty, nowe tereny pracy i nowe możliwości wykazania swej tężyzny i dojrzałości dla rzeczy wielkich, godnych narodu wielkiego i wolnego.

To, czego twórczy genjusz narodu polskiego dokonał na bezludnem dotąd pustkowiu nadmorskiem, na piaskach, gdzie przed kilkoma laty wiatr zwiewał łachy piaszczyste, rwał ubogą roślinność, przeszło wszelkie, najświetniejsze oczekiwania. Dziś z małej wioski rybackiej Gdyni, wyrosło w oczach naszego pokolenia wielkie już dzisiaj miasto portowe, liczące około 50 tysięcy mieszkańców, o nowoczesnych urządzeniach technicznych, o gęstej sieci kolejowej, łączącej je z resztą kraju, powstała wprost z niczego pokaźna flota handlowa, utrzymująca kontakt z rynkami całego świata, powstało tysiąc kilkaset najrozmaitszych przedsiębiorstw, związanych z morzem, zatrudniających tysiące robotników, kupców, inżynierów. Port, dziś jeszcze nie skończony, rozwija się dalej, otoczony jak najtroskliwszą opieką rządu i społeczeństwa, a dynamika prac oraz proces zrastania się z resztą kraju, idą w takiem tempie, że niedaleka jest przyszłość, kiedy Gdynia stanie się jednem z największych miast w Polsce.

Dość rzucić okiem na kartę Europy, aby zrozumieć, jak olbrzymie znaczenie ma port gdyński dla interesów gospodarczych Polski. Od wschodu oddzieleni jesteśmy sowieckim murem, od zachodu—czernią pruską, nie mogącą się pogodzić z istnieniem Państwa polskiego i dybiącą na jego całość. Tylko tam, na skrawku wybrzeża morskiego mamy drogę otwartą na cały świat. Tam jest tchawica Polski, bez której udusilibyśmy się w kleszczach granic kontynentalnych, nie mając możności uczestniczenia w międzynarodowej wymianie To też cyfry, stwierdzające, że 65% całego obrotu towarowego Polski przechodzi przez porty, mogłyby przekonać największego laika, że wybrzeże morskie, to dla naszego kraju najistotniejszy warunek istnienia politycznego i gospodarczego.

O poszczególnych etapach rozwoju portu gdyńskiego nie możemy tu mówić z braku miejsca. Dość jednak przytoczyć kilka malutkich zestawień i osiągniemy rezultaty oszałamiające. I tak: liczba statków, które wpłynęły i wypłynęły z Gdyni w latach od 1924 do 1932 włącznie, przedstawia się następująco: r. 1924 — 54, r. 1929 — 3092, r. 1930 — 4457, r. 1931 — 6292, r. 1932 — 7214. Obrót portowy, czyli liczba wywiezionych i przywiezionych tonn wynosiła w roku 1924 — 9086 tonn, w r. 1925 — 37.229, w r. 1926— 402,246 tonn, w r. 1928 — 1.957.844 tonn, w r. 1930— 3.626,484 tonn, a wreszcie w r. 1932 — 5.670.202 tonn, czyli że w ubiegłym roku przeładowano 5 miljardów 670 miljonów 202 tysiący kilogramów najrozmaitszych towarów, zarówno masowych, jak i drobnicowych, co w porównaniu z r. 1924 stanowi 550 razy więcej!

Port gdyński został dźwignięty przedewszystkiem dzielnemi rękami pomorskiego rzemieślnika i robotnika, pod kierownictwem polskich inżynierów i architektów. Rzemieślnik pomorski ma uzasadnioną podstawę do szczycenia się z tego powodu. Kiedy w czasie moich podróży służbowych gościłem w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu, Szanowny Prezydent Izby, p. Piotr Jakubowski słusznie wskazał na ten moment i oświadczył, iż pragnieniem gorącem jego jest spisanie tych wszystkich rzemieślników, którzy brali udział w budowie portu i wydanie odpowiedniej książki o ich pracach. Byłaby to naprawdę „Złota Księga" rzemiosła pomorskiego w Odrodzonej Polsce. Oby piękna inicjatywa p. Prezydenta Jakubowskiego urzeczywistniła się jaknajprędzej! *W. G.*

Ratujmy Bursę Rękodzielniczo-przemysłową w Krakowie

Wytrwały opiekun i ojciec bursy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie, ks. M. Kuznowicz, widząc, że ten pomnik ofiarności społecznej na rzecz kształcącej się młodzieży rzemieślniczej ugina się pod obuchem kryzysu, zwraca się z apelem o pomoc do całego społeczeństwa:

„Nie mogąc podziękować osobiście ani też listownie każdemu z dobroczyńców szlachetnych, a zwłaszcza tym, co często w swym niedostatku dzielili się z nami i złożyli drobne ofiary naskutek naszych próśb i odezw, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. — Dobroć Waszych szlachetnych serc dla naszego dzieła jest nieraz wprost wzruszającą.

Stworzyliśmy je dla dobra młodzieży, a zwłaszcza dla młodzieży wiejskiej, by nie tułała się po obcych, ale u siebie w polskich miastach, znalazła dach, pracę i stanowisko. Już przeszło 12-tysięczną armję młodzieży wychowaliśmy polskim miastom.

Dziś wszystko się załamało. Gmach wielki i zobowiązania też, młodzieży z całej niemal Polski moc w tych murach, a setki przypływającej, zwłaszcza ze wsi i okolic fabrycznych wyciąga do nas ręce o miłosierdzie. Stoimy wobec tej młodzieży bezradni. Chcemy z tego potopu kryzysu, rozbicia nawet wielkich i najsilniejszych przedsiębiorstw wyjść cało, by służyć nadal licznym zastępom młodzieży miejskiej i wiejskiej, pragnącym kształcić się w rękodziele czy handlu.

To też Wasza pomoc, szlachetne i przedobre serca, dają nam otuchę, że przetrwamy i zachowamy to dzieło od rozbicia i upadku. Nie mogąc odwdzięczyć się inaczej, błagam Boga, by błogosławieństwo Jego towarzyszyło Wam na wszystkich drogach życia.

Ks. M J. Kuznowicz, T. J.
Prezes Związku.

Przywileje dla rzemiosła w ustawie o dostawach

W łącznym numerze miesięcznika „Rzemiosło" (3, 4, 5) podaliśmy treść rządowego projektu ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu, oraz instytucyj prawa publicznego, a uzupełniwszy projekt ustawy komentarzem, podaliśmy spis tych branż rzemieślniczych, które mogą brać wydatniejszy udział w dostawach.

Projekt rządowy znalazł się na obecnej sesji parlamentarnej. Sejmowa Komisja przemysłowo-handlowa postanowiła wzmocnić przywileje na rzecz przedsiębiorstw, sił, surowców i wyrobów krajowych i wprowadziła do art. 2-go projektu następującą poprawkę, dotyczącą rzemiosła: „Przy robotach i dostawach w zakresie produkcji rzemieślniczej pierwszeństwo winno być przyznane rzemieślnikom oraz ich zrzeszeniom, uznanym przez Izby Rzemieśln., przyczem stanowczo winien być odsunięty od dostaw i robót ten rodzaj pośredników, którzy ani z rzemiosłem, ani z handlem nic wspólnego nie mają".

Poprawka ta, wniesiona do ramowej ustawy o dostawach, będzie podstawą do sprecyzowania uprawnień rzemiosła w przepisach wykonawczych. Analogiczną poprawkę wniesiono również w przepisach, tyczących się rolnictwa.

Uzasadnienie poprawki brzmi, jak następuje:

„Zastrzeżenie uprzywilejowania na rzecz przedsiębiorstw, surowców i wyrobów kraj. nie wyczerpuje całości wiążącego się z dostawami i robotami zagadnienia gospodarczego. W danym wypadku istota zagadnienia polega również na tem, że wymagającą należytego unormowania jest kwestja dostaw i robót z zakresu produkcji dwóch warstw społeczno - gospodarczych, organizacyjnie słabszych, mianowicie *rzemiosła i rolnictwa.* Tu między produkcją rzemieślniczą i rolniczą z jednej strony, a odbiorcą w postaci instytucyj rządowych, samorządowych i prawa publicznego z drugiej, prawie zawsze wbija się klinem, często zbyteczne, a zawsze drogie pośrednictwo, przybierające na pewnych terenach i w poszczególnych wypadkach wszelkie niezdrowe cechy handlowego monopolu prywatnego. Normalne, zdrowe pośrednictwo handlowe, które polega na zbliżeniu producenta do spożywcy pod względem przestrzeni i czasu, które związane jest zawsze z pewną dozą ryzyka, w danych wypadkach prawie nie ma zastosowania. W roli pośredników występują tu bardzo często osoby lub grupy osób przygodnych, z normalnym handlem nie mających nic wspólnego. Odbiorca dostawy lub roboty — instytucje rządowe, samorządowe lub prawa publicznego, nic na tem nie korzystają, ponieważ ani jakość produktu nie jest lepsza, ani cena niższa, a producent jest prawie zawsze przez zmonopolizowane pośrednictwo wyzyskiwany.

Dlatego wskazanem jest *zastosowanie pewnego uprzywilejowania dla rzemiosła i rolnictwa* przy dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucyj prawa publicznego, celem zbliżenia tych producentów do odbiorcy".

Kronika krajowa

LOSY BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W KRAKOWIE

W sprawie Banku Spółdzielczego dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa w Krakowie odbyło się walne zebranie przedstawicieli wszystkich Cechów krakowskich. Szczególnym przedmiotem obrad była sprawa ostatnich wydarzeń na terenie Banku Spółdzielczego dla rzem., przem., handlu i rolnictwa.

Instytucja ta, która do tej pory była jedyną podporą szerokich warstw rzemiosła i drobnego przemysłu, znalazła się w ostatnich czasach na skutek szerzącego i pogłębiającego się kryzysu w trudnościach finansowych i zmuszona była zawiesić wypłaty i wdrożyć postępowanie ugodowe.

Uchwalono jednomyślnie wytężyć wszystkie siły celem ratowania zagrożonej placówki, oraz odnieść się do wszystkich miarodajnych czynników o pomoc finansową dla wyjścia z obecnej sytuacji tej tak zasłużonej instytucji i wyrażono niezłomną wolę dalszego jej utrzymania.

W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie votum zaufania p. prezesowi Wolnemu.

W SPRAWIE ULG KREDYTOWYCH DLA RZEMIOSŁA.

W Katowicach odbyła się konferencja Banku Gosp. Krajowego z przedstawicielami Związku Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku, celem uzgodnienia pomocy kredytowej dla rzemiosła przez poszczególne Komunalne Kasy Oszczędności na Śląsku. Postanowiono zwrócić się do Kas Komunalnych o jaknajszybsze podjęcie z B. G. K. pieniędzy, przeznaczonych na pomoc kredytową dla rzemiosła.

W SPRAWIE „PARTACZY" RZEMIEŚLNICZYCH.

Na Zebraniu Związku Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców oraz Zw. Cechów miasta Bielska, domagano się energicznie, aby wszelkie prace i dostawy, wchodzące w zakres pracy rzemiosła i drobnego przemysłu, a wykonywane na rachunek instytucyj państwowych i samorządowych, były oddawane wyłącznie kwalifikowanym rzemieślnikom. Dotychczas bowiem zdarzało się, że prace te powierzano pokątnym „partaczom". Aby stosunki te uległy poprawie, koniecznem jest jak najszybsze wprowadzenie na terenie Śląska Cieszyńskiego Ustawy Przemysłowej.

Z ŻYCIA RZEMIEŚLNICZEGO W MIKOŁOWIE.

W Mikołowie Śl. zorganizowano Koło Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku. W skład zarządu Koła weszli: prezes W. Hajduk, vice-prezes W. Klement, sekretarz — S. Cofała, zastępca — P. Materla, skarbnik — E. Szwestka.

ZJAZD ORGANIZACYJ RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH.

W związku z projektowaną nowelizacją ustawy przemysłowej i potrzebą uregulowania uprawnień rzemiosł budowlanych w najbliższym czasie odbędzie się zjazd organizacyj tych rzemiosł w celu uzgodnienia swych postulatów i przedłożenia ich czynnikom rządowym.

ZJAZD RZEMIEŚLNIKÓW POW. DZIŚNIEŃSKIEGO.

W Głębokiem (pow. Dzisna) odbył się zjazd rzemieślniczy, na który przybyli przedstawiciele władz samorządowych i organizacyj rzemieślniczych. Przedmiotem obrad były przedewszystkiem sprawy pomocy finansowej dla rzemiosła i zawodowych szkół rzemieślniczych

POKAZ WYROBÓW RZEMIEŚLNICZYCH W STANISŁAWOWIE.

W końcu marca bież. roku odbędzie się w Stanisławowie otwarcie stałej wystawy wzorowych wytworów rzemieślniczych. Inicjatywa wystawy, mającej na celu spopularyzowanie tych wyrobów, wyszła od miejscowej Izby Rzemieślniczej.

POWSTANIE PIERWSZEGO CECHU UKRAIŃSKIEGO W POLSCE.

Jak donosi wychodzące we Lwowie „Diło", w wyniku dłuższych zabiegów dokonało się w Stanisławowie (Małopolska) ukonstytuowanie *pierwszego odrębnego ukraińskiego cechu.*

Wzywając do dalszej akcji w tym kierunku, z zadowoleniem stwierdza organ nacjonalistów ukraińskich, że fakt ten oznacza ważny krok na terenie organizowania się ukraińskiego mieszczaństwa w Małopolsce.

NOWE OPŁATY NA FUNDUSZ DROGOWY.

Projekt noweli do ustawy o funduszu drogowym zmierza przedewszystkiem, do zmniejszenia dotychczasowej opłaty od wagi pojazdów mechanicznych, przy jednoczesnem wprowadzeniu opodatkowania, zależnego od stopnia użytkowania samochodów.

Opłata od samochodów ciężarowych i traktorów prywatnych, pobierana dotychczas w wysokości 32 zł. od 100 kg. ich wagi, wynosić będzie 20 zł. od 100 kg., a opłata od pojazdów mechanicznych ciężarowych i traktorów, używanych do zarobku, która dotychczas wynosiła 40 zł. od 100 kg. plus 15 zł. od każdych 100 kg. nośności wozu — obecnie wynosić ma 35 zł. od każdych 100 kg. wagi pojazdu.

Nowela wprowadza również opłaty od pojazdów konnych, stale trudniących się przewozem osób w wysokości 20 zł. od każdego miejsca, przeznaczonego dla podróżnego.

WALKA O TAŃSZY PRĄD ELEKTRYCZNY.

Władze nadzorcze nad elektrowniami krajowemi podjęły ostatnio, za pośrednictwem urzędów wojewódzkich akcję, zmierzającą do uzyskania obniżki cen prądu. Akcja ta znajduje się obecnie w pełnym toku.

Uzyskanie zgody poszczególnych dyrekcyj zakładów elektrycznych na obniżenie cen prądu uzależnione jest przedewszystkiem od przepisów i uprawnień koncesji, na jakiej dana elektrownia opiera swą działalność.

Definitywnego porozumienia pomiędzy władzami, a dyrekcjami elektrowni oczekiwać należy w ciągu miesiąca.

Na wypadek odmówienia ze strony dyrekcyj, przysługuje władzom, na mocy ustawy z r. 1920 prawo wyłonienia specjalnych komisyj rzeczoznawców, które ustalić mają wobec elektrowni z koncesjami z czasów przedwojennych, przymusowy poziom cen za prąd elektryczny.

Z działalności Rady Izb Rzemieślniczych

Wobec skarg, że niezależnie od świadectwa przemysłowego na warsztat rzeźnicko-wędliniarski Urzędy Skarbowe wymagają osobnego świadectwa na sprzedaż mięsa, Rada Izb Rzemieślniczych czyni starania o zaniechanie tej praktyki przez władze skarbowe.

*

Dla udostępnienia warsztatom stolarskim bezpośredniego nabywania spirytusu monopolowego do wyrobu politury Rada Izb Rzemieślniczych czyni starania o zmianę § 329 rozporządzenia Min. Skarbu z d. 10.IX. 1932, według którego politurę wyrabiać mogą tylko koncesjonowane wytwórnie. co znacznie zwiększa jej koszt.

*

W celu przystosowania księgowości Izb Rzemieślniczych do ich różnorodnych wydatków i celów Rada Izb występuje do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o zezwolenie Izbom na prowadzenie bardziej celowej buchalterji.

*

Na zasadzie materjału, nadesłanego przez stały Komitet Wykonawczy III ogólno-polskiego Zjazdu Mistrzów Mularskich, Ciesielskich i Kamieniarskich, który odbył się w Krakowie 23 i 24.X. 1932, Rada Izb Rzemieślniczych w porozumieniu z Izbami Rzemieślniczemi i organizacjami rzemiosł budowlanych wznawia rozpoczętą w zeszłym roku akcję w sprawie wprowadzenia do ustawy budowlanej przepisu, z mocy którego roboty na budowach wykonywane mają być wyłącznie przez mistrzów fachowych.

Do dnia 15-go lutego r. b. należy złożyć zeznania o obrocie za r. 1932

Kronika zagraniczna

POMOC PAŃSTWA DLA RZEMIOSŁA W NIEMCZECH.

Podczas obrad Związku rzemieślniczego w Berlinie, minister gospodarki narodowej dr. Warmbold oświadczył, że rząd śpieszy z energiczną pomocą dla podtrzymania warstwy stanu średniego.

Udzielił stowarzyszeniom rzemieślniczym gwarancyj w wysokości 65 miljonów m., a kasom kredytowym dostarczył kredytu w kwocie 32 milj. m.

Obecnie gotów jest dostarczyć nowe kredyty w wysokości 28 milj. m.

Na pokrycie strat stowarzyszeń rzemieślniczych, które powstały ze stow. rolniczych udzieli subwencji w wysokości 20 milj. m.

Na akcję pomocy kredytowej dla drobnych wytwórców przeznaczono ponadto 40 milj. m. w bonach państwowych.

Kredyty na odnowienie budynków wynoszą 50 milj. m. i będą jeszcze podwojone.

Na zjeździe przemawiał następnie Prezes Instytutu badania konjunktury dr. Wageman, który wygłosił b. interesujący referat.

Referent stwierdził, że inwestycje w rzemiośle za okres 1924—28 r. stanowią siódmą część inwestycyj w państwie. Odporność rzemiosła okazała się w całej pełni w okresie kryzysu, bo jego produkcja spadła o 40% w stosunku do 1928 r., podczas gdy produkcja przemysłowa b. poważnie się zmniejszyła.

Prof. Wageman tłomaczy to większem zbliżeniem rzemiosła do konsumenta oraz, że $^{2}/_{5}$ obrotu towarami rzemieślniczemi przypada na artykuły spożywcze i osobistego użytku.

Na zakończenie zaznaczył, że rzemiosło nie żąda tak wielkich subwencyj, jak wielki przemysł i opiera się głównie na własnych siłach.

Na zjeździe była również podkreślona konieczność zmniejszenia przedsiębiorstw państwowych i komunalnych oraz likwidacja dobrowolnych drużyn robotniczych, które stwarzają konkurencję rzemiosłu.

Prezydjum Zjazdu było również przyjęte przez Prezydenta Rzeszy, któremu złożyło swe postulaty i wnioski w zakresie kredytowym i ustawodawczym.

OŻYWIENIE RZEMIOSŁA BUDOWLANEGO W NIEMCZECH.

Rząd Rzeszy przyznał nowy kredyt 50 milj. m. na odnawianie domów, co wpłynie dodatnio na wzmożenie pracy w rzemiosłach budowlanych.

Pożyczkę można otrzymać również na odnowienie pustych mieszkań. Roboty muszą być ukończone do dn. 1.VII. b. r. Na Berlin przypadł kredyt w wysokości 4 milj. m., co powinno uruchomić roboty w sumie 14 milj. marek.

Uruchomienie nowych kredytów wywołało zadowolenie w sferach rzemieślniczych i właścicieli drobnych nieruchomości.

UPAŃSTWOWIENIE WIELKIEGO PRZEMYSŁU WE WŁOSZECH.

We Włoszech powstał Instytut dla odbudowy przemysłu z kapitałem 100 milj. lirów, pokrytym przez instytucje ubezpieczeniowe i oszczędnościowe. Instytut ten ma wypuścić bony oraz otrzymywać w ciągu 20 lat po 85 milj. l. ze skarbu państwa. Wszystkie fundusze mają być przeznaczone na ożywienie przemysłu. Jest rzeczą jasną, że w ten sposób większość włoskich zakładów przemysłowych stanie się całkowicie lub częściowo własnością państwa.

DOSTAWA OBUWIA DO HOLANDJI.

Przywóz obuwia do Holandji jest skontyngentowany. Kontyngentowaniu podlegają również pantofle domowe, zwłaszcza z podeszwami ze skóry.

Eksporterzy polscy powinni przyjmować zlecenia jedynie od tych firm holenderskich, które uzyskały pozwolenia na przywóz wspomnianych gatunków obuwia.

EKSPORT OBUWIA DO FRANCJI.

W Związku Przemysłu Garbarskiego odbyło się posiedzenie przemysłowców garbarskich i obuwianych w sprawie możliwości eksportu naszego obuwia do Francji.

Wobec dzisiejszej zwyżkowej konjunktury cen na skóry na całym świecie i przy naszych niskich cenach robocizny, przy umiejętnem i energicznem zorganizowaniu się naszego przemysłu szewckiego, zdaje się, że byłoby możliwem stworzenie eksportu na niektóre gatunki obuwia do Francji.

Wwóz obuwia zagranicznego do Francji w czwartym kwartale r. ub. wynosił około 300 tysięcy par różnych rodzajów i gatunków.

Żadnych konkretnych posunięć w tej sprawie jeszcze nie poczyniono.

Poradnik prawny

S. B. Świętochłowice. Praca członków rodziny i uczniów w warsztacie rzemieślniczym, a podatek obrotowy.

Według art. 8 ustawy o podatku przemysłowym (Dz. Ust. 1932 r. poz. 881) wolne są od podatku obrotowego tylko takie pracownie rzemieślnicze, które prowadzone są przez właścicieli przy udziale najwyżej jednego członka rodziny. Dlatego też, gdy oprócz właściciela i jego syna pracuje jeszcze trzecia osoba (chociażby uczeń), to pracownia płaci podatek obrotowy, gdyż przy wyznaczaniu podatku obrotowego uczniowie są uważani za osoby zatrudnione w przedsiębiorstwie narówni z członkami rodziny. Według § 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 4.II.32 (Dz. Ust. 1932, poz. 86) w latach 1932 i 1933 mają prawo do ulg, w podatku obrotowym (to jest opłaty 16 zł. plus 10 proc. z dodatkiem komunalnym) takie pracownie rzemieślnicze, które zatrudniają nie więcej, niż jednego najemnego pracownika. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 16.X.31 dotyczy nie podatku obrotowego, ale zaliczania pracowni do tańszej, czyli VIII kategorji świadectwa przemysłowego. Według tego orzeczenia uczeń nie jest pracownikiem najemnym, a przeto nie jest liczony przy nabywaniu świadectwa przemysłowego.

Projekt ustawy o rzeźniach

W najbliższym czasie zostanie przesłany do sejmu projekt ustawy, uchwalony na posiedzeniu rady ministrów o rzeźniach z prawem wyłączności.

Projekt ten pozwala na prowadzenie w drodze uchwały przedsiębiorstwa uboju wyłącznie w rzeźniach utrzymywanych przez gminy lub rzeźniach, istniejących na podstawie upoważnienia gmin. Pozatem projekt wprowadza przymus wykonywania wyłącznie w tej rzeźni ściśle określonych czynności, związanych z bezpośrednim ubojem zwierząt.

Gmina może na podstawie umowy powierzyć założenie i prowadzenie rzeźni osobom lub instytucjom prywatnym. Uruchomienie takiej rzeźni z prawem wyłączności, wymaga zatwierdzenia przez władzę pod warunkiem, że rzeźnia ta odpowiada wymogom ustawy, że więc będzie urządzona pod względem technicznym i sanitarnym należycie, że zapewnia należyte wykonywanie prac, dotyczących badania zwierząt i mięsa, jak również zwalczania zaraźliwych chorób zwierząt. Wysokość opłat za używanie rzeźni z prawem wyłączności w myśl projektu rządowego podlegałaby zatwierdzeniu właściwej władzy.

Projektowana ustawa ma dwa główne zadania. Zmierza do stworzenia dla gmin, które budują rzeźnie publiczne lub posiadają takie rzeźnie prawa wyłączności eksploatacji tych rzeźni i poprawienia stanu sanitarnego uboju zwierząt.

Przepisy te w zmodyfikowanej formie uzyskałyby moc obowiązującą na terenie całego państwa. Projekt przewiduje, że rzeźnie gminne czynne w dniu wejścia w życie projektu ustawy w miejscowościach, gdzie obowiązuje przymus uboju, uznane będą za rzeźnie z prawem wyłączności.

Od Administracji

W związku z przejściem naszego wydawnictwa na pismo tygodniowe, uprzejmie komunikujemy, że prenumerata, wpłacona za miesięcznik „Rzemiosło" zaliczona będzie na tygodnik.

Ukazywanie się pisma co tydzień umożliwi nam ogłaszanie aktualnych przetargów władz państwowych i komunalnych, dzięki czemu dział ogłoszeniowy stanie się szczególnie cenny zarówno dla inserentów jak i ogółu rzemieślników.

Zamówienia prenumeraty i ogłoszenia należy nadsyłać do przedstawicielstwa pisma przy Izbach Rzemieślniczych oraz do Administracji centralnej w Warszawie ul. Nowogrodzka 41, gdzie też są do nabycia książki *J. Jaszuńskiego: „Co każdy rzemieślnik wiedzieć powinien"* i *H. Feuringa i H. Herszberga: „Przedsiębiorstwo rzeźnicko - wędliniarskie w świetle obowiązujących przepisów prawnych"*.

Ceny ogłoszeń: Cała strona zł. 180, $\frac{1}{2}$ — 90.— zł., $\frac{1}{4}$ — 50.— zł., $\frac{1}{8}$ — 25 zł., $\frac{1}{16}$ — 15 zł. Ogłoszenia drobne 20 gr. od wyrazu. Dla prenumeratorów poszukających pracy specjalny rabat.